

Święci orędownicy (wstęp)

Święty Mikołaj z Bari; święty Jan Maria Vianney; święty Pius X; święty Tomasz More i święta Katarzyna ze Sieny to pięcioro świętych orędowników Dzieła. Ta książka opowiada o tym, jak zostali wybrani i jakie sprawy powierzono każdemu z nich. Publikujemy Wstęp.

03-03-2022

W wydany w 1990 roku dokumencie *De spiritu et de piis servandis consuetudinibus*, który

streszcza podstawowe cechy ducha i zwyczajów Opus Dei, znajduje się następujące odniesienie do świętych orędowników: "Wierni Opus Dei i członkowie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, zgodnie z niezmienną tradycją Kościoła odwoływania się do wstawiennictwa świętych, powierzają: wstawiennictwu św. Piusa X relacje naszego Dzieła ze Stolicą Apostolską; wstawiennictwu św. Jana Chrzciciela Marii Vianneya relacje z Ordynariuszami miejsca; św. Tomasza More'a, wszystko, co dotyczy relacji z władzami pozakościelnymi, jakiegokolwiek by one nie były; do wstawiennictwa św. Mikołaja z Bari, wszystko, co dotyczy środków finansowych koniecznych do prowadzenia apostołstwa przez naszą Prałaturę; i wreszcie do wstawiennictwa św. Katarzyny ze Sieny, która kochała Kościół Boży i papieża w czynach i w prawdzie, apostołstwo na rzecz właściwego

kształtowania opinii publicznej,
które wierni Opus Dei pragną
prowadzić na całym świecie w
prawdzie i miłości "^[1] .

W kolejnych dwóch numerach tego
samego dokumentu dodaje się, że w
uroczystość św. Jana Chrzciciela
Marii Vianneya każdy powinien
starać się zintensyfikować swoje
prośby o świętość kapłanów (por. n.
104) oraz że w siedzibach wszystkich
ośrodków należy umieścić obraz św.
Mikołaja z Bari (por. n. 105).

Paragrafy te zawierają, wraz z
imionami orędowników i obszarami
ich wstawiennictwa, sposób, w jaki
członkowie Opus Dei powinni prosić
o wstawiennictwo: po pierwsze,
modlitwa osobista - "polecają" - mówi
dokument, do której należy dodać
wymiar liturgiczny, z uczczeniem
pamięci tych świętych. I wreszcie
dwa szczególne elementy, które
odnoszą się tylko do dwóch z nich:

obraz św. Mikołaja i specjalna
modlitwa za kapłanów w święto
Proboszcza z Ars.

Dlaczego założyciel wymienił jako
orędowników Opus Dei włoskiego
papieża, który żył między XIX a XX
wiekiem; francuskiego świeckiego
księdza z XIX wieku; angielskiego
polityka, ojca rodziny i znaną osobę
publiczną w XVI-wiecznej Anglii;
biskupa z Azji Mniejszej, który żył
między III a IV wiekiem; i wreszcie
kobietę, włoską tercjarkę
dominikańską z XIV wieku? Pięć
artykułów zamieszczonych w
niniejszej monografii zawiera
szczegółowe odpowiedzi na te
pytania.

Książka ta charakteryzuje się przede
wszystkim różnorodnością
specjalności i narodowości autorów,
którzy przyczynili się do jej
powstania. Trzech z nich to
profesorowie Papieskiego

Uniwersytetu Świętego Krzyża w Rzymie: Johannes Grohe, profesor historii Kościoła w średniowieczu i specjalista w zakresie historii soborów - kieruje czasopismem *Annuario Historiae Conciliorum* - zajął się postacią Katarzyny ze Sieny. Laurent Touze, profesor historii duchowości i kierownik Katedry Teologii Duchowości na Wydziale Teologicznym, napisał o swoim rodaku Janie Chrzcicielu Marii Vianneyu; Michael de Salis, profesor eklezjologii na tym samym Wydziale i konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, zajmuje się postacią Piusa X. Poza rzymską sferą akademicką o angielskim świętym i polityku pisze Andrew Hegarty, pracownik naukowy Uniwersytetu Oksfordzkiego i dyrektor Instytutu Tomasza More'a (Londyn); wreszcie José Miguel Pero-Sanz, od czterdziestu lat dyrektor czasopisma "Palabra" i autor książki o świętym

Mikołaju z Bari, zajmuje się postacią biskupa Myry.

Różnorodność autorów, a także mnogość podejść i długości, którą można dostrzec w pięciu pracach, nie stanowi przeszkody w przedstawieniu całościowego spojrzenia na temat, a także osobnej historii każdej z postaci.

Autorzy wykazali się kompetencją w realizacji zadania, które okazało się bardziej skomplikowane, niż wyobrażano sobie, gdy komitet redakcyjny czasopisma "Studia et Documenta" rozpoczynał ten projekt. Dlatego każdemu z nich należą się serdeczne podziękowania za włożony wysiłek i gratulacje z powodu osiągniętych wyników.

Dokumentacja dotycząca orędowników nie stanowi jednej całości w Archiwum Generalnym Prałatury. W celu przeprowadzenia tych badań konieczne było

przeszukanie różnorodnych, szerokich i rozproszonych źródeł: przede wszystkim pism osobistych i urzędowych św. Josemarii; jego wypowiedzi ustnych, nagranych lub zebranych przez świadków; przydatne były także dzienniki niektórych ośrodków Opus Dei w Rzymie. Decydująca okazała się również zachowana dokumentacja dotycząca budowy oratoriów w siedzibie Opus Dei, a także informacje na temat kolekcji relikwii. W tym kontekście podziękowania należą się również Francescowi Castellsowi i jego współpracownikom z AGP, a także Jesúsowi Gilowi, który przeprowadził badania mające na celu rekonstrukcję biblioteki roboczej św. Josemarii, co również było przydatne w tych badaniach.

Te pięć wypowiedzi razem wyjaśniają, że wybór orędowników przez założyciela Opus Dei miał miejsce w okresie od 6 grudnia 1934

r., kiedy został mianowany pierwszy z nich, św. Mikołaj z Bari, do 13 maja 1964 r., daty mianowania ostatniego z nich, w tym przypadku orędowniczki, św. Katarzyny ze Sieny. Wybory pozostałych trzech odbyły się w latach 1952-1954. Już w sierpniu 1951 r. - choć nie można tego jeszcze uznać za formalną nominację - Założyciel zaprosił Proboszcza z Ars, aby był orędownikiem w kontaktach z biskupami; 27 lutego 1953 r. św. Josemaría powiedział: "Kilka dni temu powierzyłem stosunki ze Stolicą Apostolską św. Piusowi X"; i wydaje się, że decyzja św. Josemaríi, aby św. Tomasz More był orędownikiem w relacjach z władzami cywilnymi, musi być datowana na lato 1954 r.

W oficjalnych dokumentach Opus Dei, aż do roku 1951 włącznie, nie znaleziono żadnego odniesienia do tych danych. Dane tam zawarte zdają

się wskazywać, że to właśnie przy okazji wyboru Proboszcza z Ars, Piusa X i Thomasa More'a, w latach 1952-1954, św. Josemaría postanowił sformalizować ich obecność jako grupy orędowników w Opus Dei. Pamiętajmy, że nominacja św. Katarzyny nastąpiła później.

Kolejne strony pokazują, że w okresie, który można nazwać okresem "powołania orędowników" (1934-1964), nastąpiła również stopniowe precyzowanie terminologii. W latach trzydziestych XX wieku św. Josemaría, odnosząc się do św. Mikołaja z Bari, używał zamiennie terminów "patron" i "orędownik". W latach pięćdziesiątych, wraz z dołączeniem trzech nowych orędowników i instytucjonalizacją figury, zaczęto ich nazywać "mniejszymi patronami". W końcu, w latach 60. XX wieku, przyjęto ostateczną nazwę "orędownicy". Ta zmiana

terminologii była związana z wyjaśnieniem znaczenia figury orędownika w Opus Dei, które, jak to jest udokumentowane na następnych stronach, Założyciel wyraził w następujący sposób w wewnętrznej notatce z 1962 roku: "Patroni Dzieła nie są właściwie dla nas wzorami, dla naszego specyficznego powołania, ale orędownikami, obrońcami naszego Dzieła".

Jak już zdążyliśmy się zorientować, historia wyboru orędowników w Opus Dei była długim procesem, obejmującym trzy dekady. Kolejne opracowania ukazują również, w jaki sposób proces ten był związany z konkretnymi okolicznościami w biografii Escrivy i w rozwoju Dzieła.

Jednak Sanz podkreśla, że związki św. Josemarii ze św. Mikołajem z Bari (Patarra, 255 - Myra, 335) sięgają daleko wstecz. Przed mianowaniem go orędownikiem, które nastąpiło 6

grudnia 1934 r., zapisano, że już wcześniej kilkakrotnie udawał się na modlitwę do kościoła Zbawiciela i św. Mikołaja w Madrycie, aby poprosić go o pieniądze. Św. Josemaría udał się tam, aby polecić św. Mikołajowi trudności finansowe rodziny, które pogłębiły się od czasu jego odejścia z Patronatu Chorych w 1931 roku. Kilka lat później, w kontekście trudności ekonomicznych, które pojawiły się w związku z założeniem Akademika DYA, założyciel mianował go orędownikiem i jednocześnie ustanowił, że we wszystkich ośrodkach Opus Dei powinien być umieszczony wizerunek świętego.

Kompetencje, z jakimi biskup Myry jawił się w oczach św. Josemaríi Escrivy, były zbieżne z wyobrażeniami, jakie mamy o tym świętym biskupie w powszechnej tradycji katolickiej. Na podstawie jego świeckiej reputacji jako

orędownika trudnych spraw,
zwłaszcza w sferze materialnej, św.
Josemaría uznał go za "świętego od
trudności ekonomicznych i świętego
od załatwiania spraw
niedozałatwienia". W tych
pierwszych latach Escrivá odnosił się
do św. Mikołaja z Bari używając
różnych tytułów: "administrator",
"patron", "adwokat", "orędownik"

W 1954 roku, w kontekście trudności
ekonomicznych, które pojawiły się
po otwarciu centralnej siedziby Opus
Dei w Rzymie, odbyła się pierwsza
pielgrzymka św. Josemaríi do grobu
świętego biskupa w stolicy Apulii. W
tym samym roku, gdy kierownictwo
robót przejęła firma budowlana
Castelli, poprawiły się warunki
prowadzenia prac. Również w 1954
r. ukończono budowę oratorium pod
wezwaniem św. Mikołaja.

Wybór kolejnych trzech
orędowników również należy

umiejszczyć w pierwszej połowie lat 50. Okoliczności, w jakich znalazł się Św. Josemaría, jak również rzeczywistość Opus Dei, były zupełnie inne niż te, które towarzyszyły powołaniu św. Mikołaja z Bari w latach trzydziestych XX wieku. Dlatego też, choć fakty te są dobrze znane, być może warto przytoczyć niektóre z nich, aby przywołać kontekst, w jakim odbywały się te nominacje.

Św. Josemaría przeniósł się do Rzymu w 1946 roku. W 1947 roku Opus Dei otrzymało *Decretum laudis*, które ukonstytuowało je jako instytucję prawa papieskiego. W tym samym roku rozpoczęto budowę siedziby Opus Dei w Rzymie. W następnym roku, 1948, powstało Kolegium Rzymskie Świętego Krzyża, ośrodek formacyjny w Rzymie dla członków Opus Dei. Od 1948 r. do Dzieła mogli wstępować także małżonkowie. W 1950 r. Stolica

Apostolska ostatecznie zatwierdziła je jako instytut świecki i w tym samym roku nastąpiło pierwsze włączenie księży diecezjalnych do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. W tych okolicznościach św. Josemaría poświęcił Opus Dei Najśłodszemu Sercu Maryi 15 sierpnia 1951 r. i Najświętszemu Sercu Jezusa 26 października 1952 r. W tym samym czasie miała miejsce szeroka ekspansja Opus Dei: Portugalia (1945), Anglia (1946), Francja i Irlandia (1947), Niemcy (1952), Szwajcaria (1956), Meksyk i Stany Zjednoczone (1949), Argentyna i Chile (1950), Kolumbia i Wenezuela (1951), Gwatemala i Peru (1953), Ekwador (1954) i Urugwaj (1956). Również już w 1956 r. w Rzymie zostały zainstalowane centralne organy kierownicze Opus Dei, zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet. Zaledwie trzy lata wcześniej

instytucja obchodziła swoje 25-lecie istnienia.

W tym kontekście wzrostu liczbowego i instytucjonalnego, romanizacji^[2] i internacjonalizacji Opus Dei, św. Josemaría wybrał na orędowników Proboszcza z Ars, Piusa X i Tomasza More'a. Jak pokazują poniższe opracowania, właśnie w tamtych latach św. Josemaría chciał, aby żaden z orędowników nie był narodowości hiszpańskiej. Dlatego też, według Touze'a, Escrivá de Balaguer odrzucił pomysł zwrócenia się do św. Jana z Avila, świeckiego kapłana i wybitnej postaci duchowieństwa hiszpańskiego. - który wkrótce potem został ogłoszony patronem duchowieństwa świeckiego tego kraju - i wybrał w zamian Jana Marię Vianneya (Dardilly, 1786 - Ars, 1859). Była to z pewnością ważna kwestia, która w centrum uwagi stawiała

współpracę Opus Dei z kościołami lokalnymi.

W dniu 9 sierpnia 1951 r. św. Josemaria postanowił mianować Jana Marię Vianneya swoim orędownikiem w kontaktach z biskupami, tak jak to czynił osobiście od lat trzydziestych. Laurent Touze w swoim artykule przedstawia interesującą historię tej *przyjaźni*, która zrodziła się w latach 20. ubiegłego wieku.

Jan Maria Vianney został kanonizowany przez Piusa XI 31 maja 1925 r., kilka tygodni po święceniach kapłańskich założyciela Opus Dei i jego pierwszej misji duszpasterskiej w małej wiejskiej parafii. W czasach, gdy kanonizacji nie było zbyt wiele, postać, którą Pius XI zaproponował jako wzór dla księży diecezjalnych, nie mogła pozostać niezauważona przez nowo wyświęconych. W bibliotece św.

Josemaríi znajduje się wydanie kazań francuskiego proboszcza z 1927 r.

W kazaniach św. Josemarii z lat trzydziestych i czterdziestych można znaleźć odniesienia do Proboszcza z Ars. W latach 1953-1960 - pamiętajmy, że działalność Opus Dei we Francji rozpoczęła się w 1947 r. - można naliczyć dziewiętnaście pielgrzymek świętego Josemaríi do wioski Ars. Figura francuskiego świętego, którą założyciel miał na swoim biurku, od czasu pierwszej podróży, została przekazana architektom w 1957 r., aby posłużyła jako inspiracja do stworzenia obrazu, który miał zajmować główne miejsce w oratorium poświęconym świętemu, którego projekt rozpoczęto w 1952 r., a ukończono w 1958 r.

Jeśli postać francuskiego księdza świeckiego przeniosła nas do

pierwszych miesięcy posługi kapłańskiej św. Josemaríi, to postać papieża Sarto (Riese, 1835 - Rzym, 1914), jak wyjaśnia w swoim studium Miguel de Salis, przenosi nas jeszcze dalej w głąb jego biografii.

Konkretnie, umieszcza nas w roku 1908, kiedy to sześciolatek Josemaría Escrivá zdobył nagrodę w konkursie zorganizowanym w jego szkole z okazji pięćdziesiątej rocznicy kapłaństwa ówczesnie panującego papieża Piusa X. Nie było to jednak główne wspomnienie św. Josemaríi, jakie zachował o tym papieżu, lecz było nim wydarzenie, które miało miejsce cztery lata później, w 1912 r. Przez całe życie św. Josemaría wyrażał wdzięczność Piusowi X za to, że umożliwił mu przystąpienie do pierwszej Komunii Świętej w wieku dziesięciu lat. Jak wiadomo, w 1910 r. papież wydał dekret *Quam singulari*, w którym obniżył wiek przystępowania dzieci do pierwszej Komunii Świętej.

W Hiszpanii lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku Pius X był znany jako *Papież Eucharystii*. Tak nazwali go biskupi hiszpańscy w liście postulacyjnym, który wystosowali w 1923 r. z prośbą o otwarcie procesu kanonizacyjnego papieża Sarto.

Nawiązując ponownie do obecności tego papieża w biografii Josemaríi Escrivy, de Salis przedstawia kilka odniesień do postaci Piusa X w kazaniach założyciela w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku. Motto *Instaurare omnia in Christo* było częstym tematem jego kazań, co dla św. Josemaríi miało szczególny oddźwięk w odniesieniu do sposobu, w jaki rozumiał misję Opus Dei w świecie.

Osobliwością, którą papież Pius X wyróżnia się na tle innych omawianych tu świętych, jest to, że przed kanonizacją został nazwany

orędownikiem. Św. Josemaria miał okazję przeżyć w Rzymie zarówno beatyfikację, jak i kanonizację, których dokonał Pius XII odpowiednio w 1951 i 1954 roku.

Kluczową datą w odniesieniu do jego powołania na orędownika Dzieła jest 27 lutego 1953 r. Tego dnia św. Josemaría podał do publicznej wiadomości, że kilka dni wcześniej powierzył św. Piusowi X relacje Opus Dei ze Stolicą Apostolską.

Autor mówi nam również, że nabożeństwo założyciela Opus Dei do św. Piusa X trwało w późniejszych latach, a od 1960 r. odwoływanie się do jego wstawiennictwa nabrało szczególnego wydźwięku, kiedy to założyciel zaczął się modlić i prosić o modlitwę w swojej *szczególnej intencji*: ostatecznych ram prawnych dla Opus Dei. Od końca lat sześćdziesiątych odwoływanie się do św. Piusa X wzbogaciło się ponadto o

nowy element, kiedy to pośród posoborowego zamętu doktrynalnego św. Josemaría dostrzegł w papieżu Sarto przykład siły i jasności w przekazywaniu wiary, zwłaszcza poprzez nauczanie katechizmu.

Ostatnim z orędowników wybranych w latach 50. był św. Tomasz More (Londyn, 1478-1535), beatyfikowany w 1886 r. przez Leona XIII. Andrew Hergarty zauważa, że przed latami 40. nie można udokumentować związku św. Josemarí z Lordem Kanclerzem Anglii, ale pewne elementy kontekstowe pozwalają przypuszczać, że najprawdopodobniej znał go.

Tomasz More był dobrze znany w Hiszpanii w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku, zwłaszcza od 1935 roku, kiedy to, w okresie skomplikowanych relacji Kościół-państwo, angielski polityk

został kanonizowany. Był on również dobrze znany katolikom w powojennych Włoszech, gdzie św. Josemaría przybył w 1946 roku.

W każdym razie, począwszy od lat czterdziestych XX wieku, w biografii św. Josemaríi pojawiają się liczne odniesienia do Tomasza More'a. Dokładnie w 1946 r. rozpoczął pracę apostolską Opus Dei w Anglii, a w 1947 r. miał to uczynić w Irlandii.

Św. Josemaría od czasu do czasu zwracał uwagę na postać angielskiego świętego, żonatego i ojca rodziny, a także znanego człowieka, służącego ojczyźnie na stanowiskach publicznych i będącego przykładem lojalności wobec Kościoła i kraju. W swojej bibliotece podręcznej miał biografię Tomasza More'a, wydaną w 1946^[3] r. Należy pamiętać, że również w tych latach, a dokładnie w 1948 r., do Opus Dei

wstąpili pierwsi wierni, żyjący w małżeństwach.

W 1949 roku rozpoczęła się praca Opus Dei w Stanach Zjednoczonych, a w styczniu 1954 roku Daniel Sargent, amerykański pisarz, który był profesorem na Harvardzie, opublikował w Stanach Zjednoczonych biografię inżyniera Isidoro Zorzano, mającego rozpoczęty proces beatyfikacyjny. W swojej książce Sargent przedstawił analogię między Zorzano a Tomaszem More'em.

Hegarty utrzymuje, że latem 1954 r. podjęto już decyzję o mianowaniu św. Tomasza More'a orędownikiem Opus Dei. Św. Josemaria powierzyłby mu kontakty z władzami cywilnymi, wykluczając tym samym postać walenckiego świętego Wincentego Ferreriusza o którym, według angielskiego uczonego, założyciel

myślał już wcześniej jako o kandydacie do tej misji.

W latach 1958-1960 Escrivá de Balaguer spędzał wakacje w Anglii i miał wiele okazji, by modlić się przed szczątkami świętego, przechowywanymi w anglikańskim kościele Św. Dustana. Hegarty pisze również o zainteresowaniu św. Josemaríi pozyskaniem relikwii świętego, które to życzenie spełniło się pod koniec 1959 roku. W latach sześćdziesiątych św. Josemaría często zwracał się do Thomasa More'a z prośbą o modlitwę za pewne inicjatywy Opus Dei, które rodziły się w tamtym czasie, takie jak Uniwersytet Nawarry, lub projekty takie jak *college* na Uniwersytecie Oksfordzkim; zwracał się także do jego wstawiennictwa o lepsze zrozumienie wolności wiernych Opus Dei, którzy działali w życiu publicznym z wyłącznie osobistego wyboru. W Hiszpanii w latach 57-58

pojawiły się poważne trudności w tym względzie, ponieważ niektórzy członkowie Opus Dei przyjęli nominacje na ministrów w rządzie generała Franco.

Oprócz roli orędownika w relacjach z władzami cywilnymi, św. Tomasz More był również przywoływany przez św. Josemarię w latach 60. i 70. jako przykład wierności i męstwa w trudnych latach po Soborze Watykańskim II.

Jak ilustruje Hegarty, sam Escrivá powierzył mu zadania związane z opinią publiczną, misję, z której kilka lat później został *zwolniony* dzięki nominacji na to stanowisko św. Katarzyny ze Sieny (Siena, 1347 - Rzym, 1380).

I tak dochodzimy do ostatniego orędownika, mianowanego 13 maja 1964 roku. Jak podkreśla Johannes Grohe, *przyjaźń* między św. Katarzyną a św. Josemarią sięga lat

dwudziestych XX wieku. Od czasu, gdy był młodym księdzem, założyciel Opus Dei pisał osobiste notatki, które nazywał "Catalinas", właśnie ze względu na swoje nabożeństwo do świętej ze Sieny, którą uważał za "najukochańszą przyjaciółkę", "duszę prostą i silną", "wielką szeptaczkę". Św. Josemaría cenił jej miłość do Kościoła i papieża oraz umiejętność mówienia prawdy, nawet gdy była ona niewygodna. Wyrażenia, których święty używał w odniesieniu do papieża, takie jak "il dolce Cristo in terra" czy "il vicecristo", często pojawiają się w kazaniach założyciela Opus Dei.

Święta Katarzyna ze Sieny została kanonizowana przez Piusa II w 1461 roku, co oznacza, że 500-lecie tego wydarzenia miało miejsce w 1961 roku i zostało upamiętnione przez Jana XXIII listem skierowanym do generała dominikanów, a także wydaniem znaczka i ustawieniem

pomnika na rzymskim Piazza Pia. Pierwszą połowę lat 60. można więc uznać, zwłaszcza w Rzymie, za czas ponownego odkrycia sienneńskiej świętej.

Jej nominację na orędowniczkę w maju 1964 roku, jak wyjaśnia Grohe, należy rozpatrywać w związku z odrodzeniem się pobożności Założyciela do św. Katarzyny i zmianą jego postawy wobec zachowań publicznych. Sam św. Josemaría wyjaśnił to w następujących słowach, na kilka dni przed 13 maja: "Pragnę, aby uroczystość tej świętej była obchodzona w życiu duchowym każdego z nas, a także w życiu naszych domów lub ośrodków. Zawsze miałem nabożeństwo do św. Katarzyny: za jej miłość do Kościoła i papieża oraz za odwagę, z jaką zabierała głos, gdy było to konieczne, powodowana właśnie tą miłością. W przeszłości bohaterskim

postępowaniem było milczenie, co też uczynili wasi bracia. Ale teraz trzeba zrobić coś bohaterskiego, żeby się odezwać, żeby nie urazić Boga, Pana naszego".

Do tej pory święty Josemaría uważał, że właściwą postawą wobec ataków i nieporozumień jest milczenie. Teraz otwierał się nowy etap, który zbiegł się z powołaniem św. Katarzyny na orędowniczkę apostołstwa opinii publicznej prowadzonego przez członków Opus Dei.

Przedstawione przez nas streszczenie książki, którą teraz prezentujemy, podkreśla, jak historia wybrania i powołania orędowników pozwala nam spojrzeć zarówno na biografię św. Josemaríi, jak i na historię Opus Dei w ogólnym kontekście historii Kościoła. Na przykład, nie można nie zauważyć, że te historie ukazują uniwersalną wizję założyciela Opus Dei i jego

zdolność do przewyższania dawnych i nie tak dawnych uprzedzeń antyfrancuskich i antybrytyjskich, zakorzenionych w kulturze hiszpańskiej, w której się ukształtował.

Jeszcze ważniejsza jest dla nas relacja między biografią św. Josemaríi a historią rozwoju Opus Dei, która ujawnia się w tych epizodach. Wyraźnie widać, że wybór orędowników był uważany za akt założycielski i że w związku z tym wyłącznie od niego zależało, czy pójdzie w tym kierunku, kiedy uzna, że nadszedł na to czas. Tak więc wybór orędowników nie zrodził się z kolegialnej inicjatywy współpracowników Założyciela w zarządzie Opus Dei, co znajduje również odzwierciedlenie - jak zaznaczono na początku - w rozproszeniu dokumentacji na ten temat. Idee te służą jako próbka

możliwych odczytań
prezentowanych tu dzieł.

Co więcej, można by pomyśleć, że biografia Josemaríi Escrivá i historia Opus Dei nie są jedynymi poziomami analizy, na których można się do tych badań odnieść. Jak zauważa Touze, inspirując się Newmanem, można by również odczytać całe zagadnienie z perspektywy historii duchowości, co pozwoliłoby zrekonstruować *przyjaźnie* między świętymi, powstałe na przestrzeni dziejów Kościoła i w odległości wieków.

Przyjaźnie te ilustrują proces ciągłości i nieciągłości, który charakteryzuje całą historię duchowości: z jednej strony nowsi święci przejmują tradycje świeckie, które otrzymują poprzez postaci tych, którzy ich poprzedzili; jednocześnie ci *młodszy* święci, wychodząc od własnych charyzmatów, dokonują ponownego

odczytania postaci i przesłania swoich przodków. Na tym poziomie analizy, bardzo interesujące są odniesienia w różnych pracach zawartych w tej książce do obecności doktryny każdego z tych świętych - wszyscy z wyjątkiem św. Mikołaja pozostawili teksty zawierające ich myśl lub duchowość - w pismach i przepowiadaniu św. Josemarii.

Nie rezygnując całkowicie z tego drugiego poziomu lektury, można wskazać na pewne mniej lub bardziej znane fakty, które nasuwają się po przeczytaniu tych opracowań. I tak na przykład można znaleźć cytowane przez kardynała Roncallego i przez Jana Pawła II a włączone do *Katechizmu Kościoła Katolickiego* epizody z życia Proboszcza z Ars, które wywarły największe wrażenie na świętym Josemarii. Inny przykład: w 1967 r. Paweł VI ogłosił zamiar nadania Katarzynie ze Sieny tytułu Doktora

Kościół, który zaczął obowiązywać od 1970 r. W 1990 r. Jan Paweł II ogłosił ją patronką Europy, a dziesięć lat później Tomasza More'a patronem władców i polityków.

Na zakończenie warto odnotować jeszcze jedną refleksję, z tej okazji o charakterze epistemologiczno-historiograficznym, która łączy się z wymiarami *przyjaźni, władzy i mediów*, jakimi posługiwali się orędownicy w życiu i działalności św. Josemarii. Założyciel Opus Dei niejednokrotnie powtarzał to lub podobne sformułowanie: "Cóż może uczynić stworzenie, które ma do spełnienia misję, jeśli nie ma *środków*, nie ma doświadczenia, nie ma wiedzy, nie ma cnót, nie ma niczego? Idź do matki i ojca, idź do tych, którzy *mogą* coś zrobić, poproś o pomoc przyjaciół... Tak właśnie postępowałem w życiu duchowym"^[4]. W ten sposób dał wyraz temu, że przyjaźnie, wpływy i środki, których

brakowało mu w sferze ludzkiej, musiały być uzupełnione przez szczególne odwołanie się do modlitwy i do tego, co często nazywał "środkami nadprzyrodzonymi". Nie ulega wątpliwości, że w tej logice należy uwzględnić zmienne koleje losu, które doprowadziły do powołania orędowników.

Z tej perspektywy historia, która przewija się przez tę monografię, uwypukla pewien wymiar rozwoju Opus Dei - wspólny dla historii Kościoła w ogóle - którego nie można pominąć bez ryzyka popadnięcia w pułapkę częściowych interpretacji. Mam tu na myśli połączenie elementów ludzkich i nadprzyrodzonych - właściwe samej rzeczywistości Kościoła - które w historii Opus Dei można rozumieć jako urzeczywistnienie wyrażenia Założyciela, o którym będzie mowa także na następnych stronach: "Trzeba zapewnić środki zarówno

ludzkie, jak i nadprzyrodzone, które zawsze idą w parze".

Z pewnością historyk nie ma możliwości zbadania skutków tych drugich środków za pomocą własnej metody, ale - choć niektórym historykom rozważania te mogą wydawać się nie na miejscu - uważam, że nie należy a priori wykluczać ich istnienia, jeśli nie chcemy okaleczyć rzeczywistości historycznej, do której chcemy uzyskać dostęp naukowy. W tym kontekście wezwania do "pokory historyka", kierowane przez byłego profesora Sorbony i dyrektora *École Française de Rome*, Henri Irénée Marrou, wydają mi się zawsze aktualne i zbawienne^[5].

Kolejne strony przedstawiają takie historie, jak założenie Akademii DYA, pierwszego zewnętrznego i instytucjonalnego przejawu apostołstwa Opus Dei; budowa

centralnej siedziby w Rzymie;
początki i konsolidacja Uniwersytetu
Nawarry; próba zrozumienia
wolności osobistej członków
zaangażowanych w politykę w czasie
rządów Franco; stosunki z licznymi
biskupami z różnych krajów;
rozwiązania prawno-instytucjonalne
odpowiadające rzeczywistości Opus
Dei; próba połączenia klarowności i
miłosierdzia w celu zachowania
wierności doktrynie, przy
jednoczesnym wykorzystaniu
dynamiki odnowy Soboru
Watykańskiego II itd., Wszystkie te
historie, powtarzam, były również
związane z historią orędowników,
którą teraz się zajmujemy.

Każde z tych zagadnień można
znacznie dokładniej omówić w
kolejnych artykułach. Mogę jedynie
zaprosić do ich przeczytania.

Federico M. Requena

Instytut Historyczny im. św.
Josemarii Escrivy

[1] De Spiritu et de piis servandis
consuetudinibus, Rzym, 1990, n. 103,
Archiwum Generalne Prałatury Opus
Dei (AGP).

[2] Św. Josemaría czasami używał tego
terminu, aby zaszczerpić w członkach
Opus Dei miłość do papieża, biskupa
Rzymu. Dla św. Josemaríi
zromanizować się znaczyło stać się
bardziej uniwersalnym, bardziej
katolickim.

[3] Raymond Wilson CHAMBERS,
Tomás Moro, Editorial Juventud,
Buenos Aires 1946; 428 s. Por. Jesús
GIL SAÉNZ, La biblioteca de trabajo
de san Josemaría Escrivá de Balaguer
en Roma, EDUSC, Rome, 2015, s. 296.

[4] José Antonio LOARTE (red.), *San
Josemaría Escrivá de Balaguer. Por
las sendas de la fe. Selección de textos*

de la preicación, Madrid, Cristiandad, 2013, s. 148. Kursywa jest moja.

[5] Henri-Irénée MARROU, *De la connaissance historique*, Paryż, Éditions du Seuil, 1955, s. 56.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/swieci-oredownicy-wstep/>
(21-03-2026)